

Teatr Ludowy w Nowej Hucie: *TANGO* Sławomira Mrożka. Reżyseria: Krzysztof Orzechowski, scenografia: Anna Sekuła, choreografia: Jacek Tomasik. Premiera 27 III 1996.

"Spróbuję «po bożemu», ponieważ wierzę w siłę oddziaływania tej sztuki" - napisał Krzysztof Orzechowski w liście do Sławomira Mrożka opublikowanym w programie. I rzeczywiście - w nowohuckim przedstawieniu wszystko jest zgodne z wolą autora: infantylna, groteskowa babcia - punkówka w trampkach, Edek - wyrafinowany cham, Stomilowie - podstarzałe dzieciokwiaty, podobna do gombrowiczowskiej Młodziakówny Ala, katafalk, karty, kostiumy. I zbuntowany, naładowany ideami Artur. I pogmatwane, ale wyraźne relacje między bohaterami. I finałowe tango. Nie ma natomiast żadnych udziwnień, żadnego nowatorstwa w rodzaju "reżyser ma pomysły". Aktorzy skupili się na prostym podaniu tekstu - widać, że wsłuchali się weń i wiedzą, co grają. Opowiadają historię o rozpadzie i buncie przeciw rozpadowi - jak chciał autor. Z ich pomocą Krzysztof Orzechowski wydobył z *Tanga* element najważniejszy: groteskę. I udowodnił, że z za przedstawionego "po bożemu" Mrożkowego świata wyziera wciąż uniwersalna krytyka społeczna, obyczajowa, rodzinna; że w tym świecie jest mowa o ponadczasowych problemach. Innymi słowy - pokazał uderzającą aktualność *Tanga*.

NATALIA ADASZYŃSKA



Scena zbiorowa

FOT. ZBIGNIEW LAGOCKI